# POLAK WE FRANCJI

LE POLONAIS EN FRANCE

Journal Hebdomadaire




**PO PIERWSZEJ FAJCE**

*(Obraz Piotra de Coode w muzeum w Lille)*


**Nr. 4** **24 Stycznia 1932** **Rok IX**



# DENTYSTA LEKARZ

**E. M. SMULAR**

**Z PARYSKIEGO FAKULTETU MEDYCZNEGO.**

Leczenie i usuwanie zębów według najnowszych systemów bez bólu. Amerykańskie roboty Złote korony, mostki. Elektryczne sposoby uspakajające bóle i wzmacniające zęby i dziąsła. Dla niezamożnych — wielkie ustępstwa. W wielu wypadkach udzielamy swej zgody na płacenie należności w kilku ratach. — Codziennie od 9 rano do 7.30 w. w niedzielę do 1 i pół

**48, RUE DE DUNKERQUE, PARIS**

**Metro: Gare du Nord. Barbes. — Telefon: Truden 42-79.**

# JERZY LEWINSKI

**ADWOKAT PRZYSIĘGŁY przy Petersb. Sądzie Apel.**

**28, Avenue de l'Opera, PARIS (2e)** 5-te piętro-winda. Metro: Opera, Telefon: Richelieu 97-05.
Przyjmuje od 9 do 12 i od 2 do 6, w niedzielę od 9-12.

**Załatwianie wszelkich spraw we Francji i w Polsce. Akta notarjalne. Sprawy ślubne. Pełnomocnictwa. Spadki. Hipoteki. Naturalizacja. Obrona we wszystkich sądach w sprawach cywilnych, kryminalnych i handlowych. Porady listowne i osobiste.**



DOSTARCZAM DO FRANCJI
**TANIE CZESKIE PIERZE**
**BENEDIKT SACHSEL**
**Lobzy Nr. 346 u Pilzen**
**CZECHY**
**(République Tchécoslovaque)**

kilogram białego dartego 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; miękkiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 90 fr. — Ceny we frankach francuskich Wysyła bezpłatnie i bez cła za zaliczką pocztową. Opakowanie się nie wlicza. Wymieniam i odbieram napowrót. — Próbka darmo. — Paczki z Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

**PRAWIE** BEZPŁATNIE radzę każdemu cierpiącemu na następujące choroby: **PIERSIOWE, ŻOŁĄDKOWE, ASTMA, CHRONICZNY BRONCHIT, ARTRETYZM, REUMATYZM, ŻYLAKI, HEMOROIDY, KLIMAKTERJA, EGZEMA, PRYSZCZE, ŚWIERZBA,, PĘCHERZE. — ŁATWY I WIERNY SPOSÓB RYCHŁ. WYLECZENIA.**

Dotychczas długo cierpiałem i próbowałem bez skutki rozmaitych innych środków; OBECNIE WYLECZYŁEM SIĘ RADYKALNIE, wobec czego pragnę pomóc cierpiącym.

**Pisać do: LABORATOIRE A. B. C.**
**31, rue de la Chaussee d'Antin, Paris (9e)**

OSZCZĘDNOŚCI SKŁADAJ I WYSYŁAJ PIENIĄDZE DO POLSKI
**JEDYNIE ZA POŚREDNICTWEM**

# BANKU POLSKA KASA OPIEKI

**(BANK P. K. O.)**

**187, rue de Courcelles, PARIS (17) .. Metro Pereire. AGENCJA POŁNOCNA: L E N S, 7, Rue de la Paix.**

**-:- -:- Konto pocztowe: 1401 - 65 - Paris -:- -:-**

Oprocentowanie depozytów 5 3/4 rocznie. Wypłata na każde żądanie.

Najniższe stawki przekazowe. — Wypłata rent.

**Wykonywanie wpłat i wypłat oraz wymiana książeczek Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie na książeczki Banku Polskiej Kasy Opieki.**

Książeczki Banku P. K. O. mogą być wymienione w Polsce na książeczki Pocztowej Kasy Oszczędności

**Informacyj o Banku P. K. O. udzielają Konsulaty R. P., oraz Opieki Polskie.**

**JUZ CZAS ZROZUMIEĆ**

że umieć po francusku, to znaczy nie być bezrobotnym. Umieć po francusku, to znaczy nie być niewolnikiem. Powrócić do kraju nie znając języka francuskiego, to jest wstyd. Otóż list jednego naszego rodaka: «Panie Dyrektorze, bardzo mi przypadły do gustu Pańskie lekcje i jestem z nich bardzo zadowolony. Jestem od dłuższego czasu we Francji, ale trudno mi było nauczyć się języka francuskiego. Składam Panu serdeczne uznanie za Jego wysiłek i pracę, dla dobra ogółu robotniczego. — Teodor Nowiński». — Takich listów otrzymujemy setki.

Nasza ZAOCZNA METODA języka francuskiego jest łatwa i zrozumiała dla robotników. Cały kurs trwa 6 miesięcy. Egzamin i dyplomy we wszystkich dużych miastach Francji. W razie zmiany adresy nic się nie płaci. Pisać (znaczek pocztowy na odpowiedź):

**ACADEMIE POLONAISE (P.), 15 rue Rodier — Paris (9e)**

**Wózki dla dzieci i maszyny do szycia naszego wyrobu będą wam dostarczone po wpłaceniu raty 50 fr., reszta w 10 ratach miesięcznych.**

# ROWERY

z gwarancją 3-letnią są u nas do nabycia na tych samych warunkach. Żądajcie katalogu i objaśnienia — W JĘZYKU POLSKIM —

**HARMONJE RĘCZNE ORAZ BANDONJE**

doborowej jakości są u nas do nabycia na tych samych warunkach. — SPECJALNOŚĆ:

**KLARNETY, FLETY I FUJARKI.** — Pisać do:
**FAUVET et CIE, 44, rue Jeanne d'Arc, PARIS (13e)**

## SPECJALISTA (Fakultetu Paryskiego) przyjmuje

z WARSZAWSKĄ AKUSZERKĄ JADWIGĄ 34, Bd. de la Vilette, Paris (19) — Telefon Nord 46-65. Metro: Belleville. Tramwaj: 5. Autobusy N-FB z Gare du Nord A Y. — GABINET Z KLINIKĄ są urządzone według najnowszych wymagań nauki. Choroby kobiece i dziecięce, wewnętrzne. Wypadki przy pracy, szczepienie ospy, masaże, bańki suche i cięte. Diatermia, Darsonulizacja. Lampa Kwarcowa. Przyjmuje się kobiety na czas połogu. Niezamożne umieszcza się w zakładach i szpitalach bezpłatnie. Codziennie: od 9-12 i od 4-9. W Niedziele i święta od 9-4.

# POLAK WE FRANCJI

Adres Redakcji i Administracji
263-bis, rue St. Honore, PARIS (1e)

Konto Czekowe Nr. 97.067.
Telefon : Richelieu 90-40

Prenumerata: we Francji — 3 fr. mies.
w Belgji — 4 fr. mies.


# Za kulisami bezrobocia

Jest rzeczą niezaprzeczoną, że bezrobocie demoralizuje ludzi. Bezrobotny, który cały dzień chodzi o chłodzie i głodzie, nabiera niechęci do ludzi, pomstuje na istniejący porządek społeczny, gotów jest szukać ukrytych źródeł polepszenia swego bytu, chociażby to miało się dokonać środkami niewłaściwemi w porządku społecznym i moralnym. Cały dzień bez pracy, myśli przychodzą różne, nieraz krwiożercze i nieludzkie. A gdy noc zapadnie, myśli takie się dwoją i troją. Zimno, pusty żołądek, gdyby przynajmniej można spokojnie zasnąć, zapomnieć o świecie i — pustym żołądku. Niestety nie zawsze jest możliwość, bo nie zawsze nawet w najnędzniejszej można spocząć szopie.

Jeżeli chodzi o moralną stronę bezrobocia, to nabiera ono szczególniejszego oświetlenia u bezrobotnych dziewcząt. Na szczęście jest ich u nas może nie zbyt wiele jeszcze. Ale napewno są. I napewno są takie, które wskutek bezrobocia i nędzy poszły ostatecznie na ulicę, i tam znalazły swój zawód i swój chleb. Gdzie przebyć noc? — oto pytanie, które zresztą nawet dla najlepszej stanowić musi zagadnienie nie tylko fizycznej wagi, ale także ma swoją moralną stronę. I cóż się dzieje? Jeżeli nie znajdzie na drodze uczciwej noclegu, — znajdzie go nieomal zawsze u przyjaciela. Tu zaczyna się początek tragedji moralnej, jaką przeżywa tyle młodych bezrobotnych dziewcząt.

Dzieją się jednak rzeczy jeszcze gorsze, a dzieją się z takim cynizmem i bezwstydem, że trudno pojąć aby były one możliwe w 20-tym wieku. Oto posłuchajmy, co pisze «Nowe Słowo», a zrozumiemy całą ohydę, w jaką stroi się bezwstydny wyzysk grający na nędzy bezrobotnej dziewczyny:

*«Liga dla zwalczania handlu dziewczętami pracuje nieustannie i konsekwetnie mimo pietrzących się trudności i nowych podstępów niezmordowanych w połowie nowych zysków przeciwników. Walka policji międzynarodowej z podziemnym światem handlarzy żywym towarem przybiera coraz ostrzejsze formy. Do Genewy nadchodzą coraz to nowe, sprawdzone wiadomości o odmiennych metodach organizacji handlu.*

*Wszystkie możliwe sposoby stoją do dyspozycji policji, walczącej z organizacją handlarzy żywym towarem. W ostatnich miesiącach udało się policji wyłapać liczne transporty do Argentyny i ocalić dziewczęta z rąk handlarzy.*

*Ta kilkakrotna konfiskata «towaru» dała się wreszcie we znaki odbiorcom w Ameryce Południowej. W Palm Beach odbyła się wielka konferencja handlarzy żywym towarem i ich odbiorców, podczas której rozstrząsano dwa punkty zasadniczego znaczenia. Przedewszystkiem uchwalono utworzenie funduszu łapówkowego w wysokości 5 miljonów peów, oraz ustalono metody, któreby zapewniły dostawy i zmniejszały niebezpieczeństwo.*

*Żądane miljony, przeznaczone na przekupywanie policji, przyznano natychmiast. Dłużej trwały dyskusje na temat metod dostawy «towaru». Naradzający się mieli przed sobą projekty ekspertów Genui, Hamburga, Warszawy i z Bukaresztu, lecz odrzucono je po przeczytaniu projektu litewskiego rezprezentanta związku handlarzy żywym towarem z Kowna. Na jego orzeczeniu opiera się nowy plan działania. Brzmi ono następująco:*

*«Ogólna sytuacja gospodarcza w Europie środkowej i na Wschodzie zwalnia od wprowadzenia w błąd wywożonych dziewcząt. Z dziewczętami bezroboczemi, żyjącemi w skrajnej nędzy, należy układać się zupełnie formalnie i po kupiecku i powiedzieć im bez ogródek o celu ich wyjazdu do Ameryki Południowej, aby zapewnić sobie ich dobrowolną zgodę. Najwyższy czas już skończyć z wprowadzaniem w błąd tych dziewcząt, urządzania komedji z fałszywemi ślubami, z usypianiem, porywaniem podstępnem i t. d.! Trust handlarzy żywym towarem ofiaruje dobrowolnym kandydatkom 2-letni kontrakt pracy, wolny przejazd w obydwie strony, oraz wyprawę własnym kosztem według umowy. Poza tem należy im dać gwarancję przechowania ich oszczędności i należytego oprocentowania i pewność powrotu do kraju rodzinnego po dwóch latach. W dzisiejszych czasach nie powinno być trudno o towar w tych warunkach».*

*Raporty policji z ostatnich tygodni dowodzą, że ajenci trustu trzymają się rzeczywiście tych przepisów i posługują się nowemi metodami. Głód i brak nadziei na*


## 5000 gramofonów bezpłatnie

**SPECJALNE WARUNKI NA POLSKIE PŁYTY**

Zastąpić kreski literami tak, by słowa utworzyły nazwy trzech miast w Polsce. Czytelnik, który rozwiąże to zadanie, zgodnie z warunkami, otrzyma w celach propagandy — BEZPŁATNIE gramofon. Wytnijcie załączony bon i wyślijcie natychmiast odpowiedź:

**22, Rue DES 4-FRERES PEIGNOT — PARIS (15e). ARYA, SERVICE K.**

**Załączcie kopertę z adresem waszym i znaczkiem za 50 centimów.**

W~rs~~~a

Kr~~ów

L-ó-

*polepszenie sytuacji popychają bezbronne ofiary w ich szpony. To też Liga dla zwalczania handlu żywym towarem w Genewie, oraz policja międzynarodowa, będą zmuszone obmyśleć nowe metody walki.».*

Rodzicom i bezrobotnym dziewczętom zwracamy uwagę na powyższe szczegóły, ostatnim aby były ostrożne w zawieraniu znajomości, które mogą je stoczyć na samo dno moralnej nędzy. Komitety Pomocy Bezrobotnym zaś winny brać pod swoją opiekę szczególnie młode dziewczęta bezrobotne i skierowywać je do domów opieki nad dziewczętami, z których tak zwane Protection de la jeune Fille mają liczne filje w stolicy i na prowincji, a równocześnie chlubnie zapisaną kartę swej działalności.

*N. R.*

# O czem mówią i piszą?

### NAUKA RELIGJI W SZKOLE

*Liczne kolonje są bez kapłanów polskich, są jednak na miejscu nauczyciele. Jeżeli jest rzeczą niezawodną, że religja stanowi najpoważniejszy czynnik w utrzymaniu narodowości, to choćby dla tego względu jest obowiązkiem nauczyciela nauczać religji. Tego domaga się wychodźtwo i kraj, tego domagają się rodzice dzieci. Co się tymczasem dzieje?*

*W Bicetre, pod Paryżem, jest nauczycielka polska, osoba podobno pobożna. Chętnie uczyłaby religji, tylko — nie pozwala jej Ambasada na to.*

*Stąd więc wciąż jeszcze wieją wiatry wrogie dla religji i szkodliwe dla narodowości, a nawet nie trudno przypuszczać, od jakiej wychodzą osoby. Pytamy, czy czynniki kompetentne nareszcie zechcą użyć odpowiednich środków, aby usunąć — szkodników dla sprawy religijnej i narodowej? Czy też wiecznie trwać ma stan niepokojący wychodźtwo i zrażający najszerszy ogół do nauczycielstwa, które cierpi jedynie dla bezrozumnej polityki kilku jednostek.*

### KOMITETY POMOCY BEZROBOTNYM A RZĄD

*Na zebraniu Komitetu Głównego dla Północnej Francji, wyraził p. Konsul Mazurkiewicz opinję, że troska o bezrobotnych jest rzeczą władz francuskich a nie polskich. Jeżeli to racja, to jednak nie można zapominać o tem, iż jest duża liczba osób, które z takiego czy innego powodu pomocy rządu francuskiego nie doznają. Więc cóż, kogo rzeczą jest przyjść im z pomocą? Może pomagać społeczeństwo, ale tylko pomagać, bo główna troska przyjść im zpomocą należy do władz polskich. Inaczej setki, a może i tysiące bezrobotnych, są skazane na miłosierdzie ulicy, które we Francji nie jest zbyt — szczodre, a także imieniowi polskiemu zaszczytu nie przynosi. I dlatego wołanie komitetów o pomoc rządu jest rzeczą najzupełniej uzasadnioną.*

### ZACHOWAć ZIMNĄ KREW

*Bezrobocie i ciągłe mowy o kryzysie wprowadzają w szeregi naszych wychodźców prawdziwą panikę, w której zapomina się już o wszystkich przepisach i ustawach. Przyczyniają się do tego w walnej mierze robotnicy francuscy, straszący naszych wychodźców, że ich się wydali z Francji. Tymczasem należy pamiętać, że żadna ustawa nie przewiduje wydalania obcokrajowców dla kryzysu czy bezrobocia. Mimo rzeczywiście ciężkiego położenia niema zatem powodu do niepotrzebnych obaw i należy zachować zimną krew.*

### O popieraniu prasy katolickiej

Biskup Fryburga ogłosił list pasterski z poleceniem odczytania go z ambon wszystkich kościołów swojej diecezji. W liście tym m. in. powiedziano:

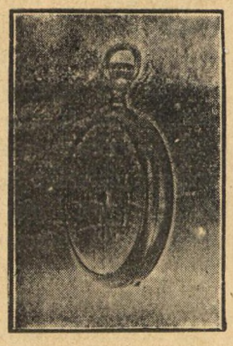
*«Z największym naciskiem domagamy się od naszych diecezjan, by, bez względu na przeżywane obecnie ciężkie czasy, pozostali wiernymi prasie katolickiej: nie powinni oni zawieść tego zaufania, jakie w nich czasopisma ich pokładają. W najcięższych czasach prasa katolicka zawsze stała na straży Kościoła i ludu katolickiego, wielkie ponosząc ofiary. Prasa ta musi pozostać potężną bronią także i na przyszłość, aby Kościół strat nie poniósł i nadal utrzymał kulturalny swój stan posiadania w państwie i rodzinie...»*

*Niechże słowa powyższe trafią i do das! To prawda, że kryzys i trudne czasy, jeszcze nie tak trudne przecież, aby nam nie miało starczyć na uczciwe pismo, które broni naszej sprawy katolickiej. Jak bardzo nam tej obrony dziś potrzeba!*

**ZEGAREK W SOLIDNEM WYKONANIU Z PIĘCIOLETNIĄ GWARANCJĄ — CHODZĄCY BEZ PREZRWY 36 GODZIN**

CENA RECLAMA 25 fr.

| | |
|---|---|
| Dla mężczyzn ..... | **25 fr.** |
| Trzy zegarki ..... | **73 »** |
| Lepszego gatunku ..... | **29 »** |
| Trzy zegarki ..... | **85 »** |
| Dla pań ..... | **45 »** |
| Z bransoletką dla mężczyzn | **35 »** |
| Za trzy ..... | **103 »** |
| Dla pań **40 fr.**, za 3 zegarki | **118 »** |



ŚWIECĄCY PIĘĆ FRANKÓW WIĘCEJ
**WYSYŁKA ZA ZALICZKĄ POCZTOWĄ**
-:- W niedzielę również otwarte -:-
**HORLOGERIE LUMIERE, 11 ,rue du Pont Louis Philippe. — PARIS.**

# Co czynić?

*Źle się dzieje — ciężkie czasy,*
*Tak okrutne dla biedoty,*
*Dużo cierpień, i łez gorzkich,*
*Mało tylko — czystej cnoty!*

*Mało wiary w lepsze cele,*
*Ufność w Boga, — siłą własną.*
*Chociaż ludzi nie za wiele*
*Ziemia zda się być za ciasną...*

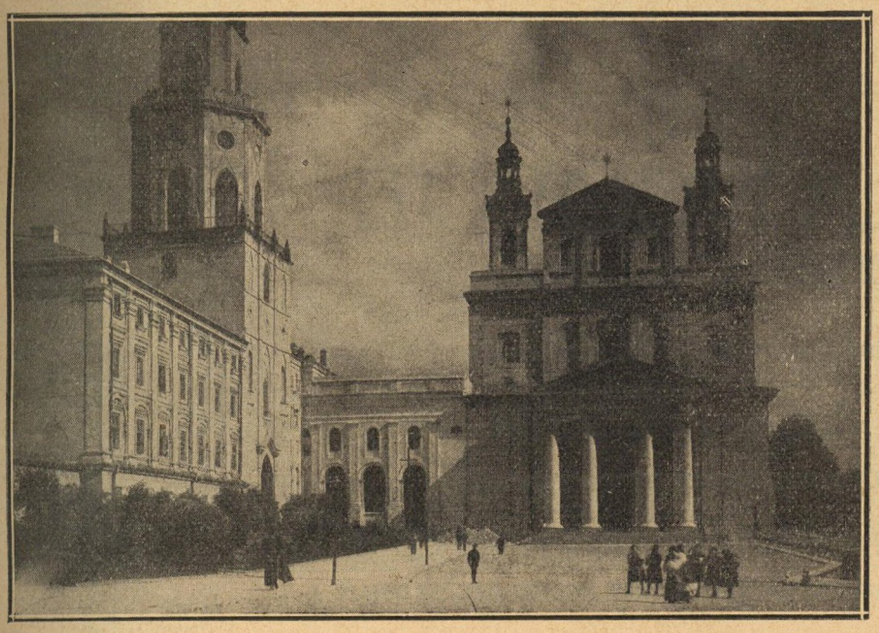
*Duch opada razem z ciałem,*
*Jęk w błękitne niebo leci...*
*Płynie skarga beznadziejna*
*Serce ludzkie pustką świeci...*

*Cóż nam czynić dziś wypada,*
*Aby zrzucić z siebie grzechy?*
*Beznadzieja nami włada,*
*Kiedy trudno o pociechę!*

*Przecież wiele wiedzy mamy,*
*Znamy życie Salomona.*
*Bliźnich, jak siebie kochamy;*
*Ale nędza, — cóż chce «ona»?*

*Choć monarchje dziś zniesione:*
*«Ona» na tron swój zasiada;*
*I podwładnych ma miljony,*
*Jak królowa nami włada!..*

*Janczyk Władysław,*
Pont de Cherny
10, I. 1932 r.



Katedra w Lublinie

# Gandhi u siebie w domu

Mahatma Gandhi osiadł na nowo w więzieniu angielskim w Poona. W Indjach wre i kipi, ale Gandhi w swej celi zachowa ten sam spokój, jaki cechuje go w życiu domowem i publicznem.

Tryb życia najwybitniejszego działacza Indyj, człowieka, którego sława i rozgłos obiegła cały świat, a imię znajduje się na ustach setek miljonów przyjaciół i przeciwników, jest tak prosty i surowy, jak jego zasady życiowe i społeczne. — Gandhi wstaje u siebie w domu o 4-tej rano, poczem odprawia godzinną modlitwę wraz z otoczeniem swem i uczniami. Dla odprawienia modlitwy i odśpiewania kilka wersetów z ksiąg religijnych udaje się Mahatma wraz ze swoją świtą nad brzeg rzeczki czy strumyczka. Wszyscy usługują sobie sami, sami czerpią wodę do mycia i do kuchni, sami piorą swe szaty. Wyjątków pod tym względem niema żadnych, nawet goście, którzy odwiedzają licznie siedzibę Mahatmy w Santiniketan muszą sami się obsługiwać, stosując się w tem do zwyczajów miejscowych.

Gandhi nie czyni żadnych wyjątków w doborze swego otoczenia, o ile chodzi o kasty; w domu jego i w szkole znajdują się nawet parjasi, których dotknięcie uważane jest przez hindusów za nieczyste. Hindusowi, obserwującemu przepisy braminów i rytuał kastowy, nie wolno pić ani jeść z naczynia, które dotknął swą ręką parjas, nie wolno mu nawet otrzeć się o parjasa. To też parjasi, w celu odróżnienia się od innych kast, muszą nosić odrębnego koloru i kroju szaty. — Gandhi przełamał ten, datujący się od wieków zwyczaj, aczkolwiek ograniczył swój liberalizm w tym kierunku tylko do siebie i praktykuje go tylko w granicach swego domu.

Wolny od zajęć czas spędza Gandhi przy kołowrotku, — przędząc pilnie, co — jak twierdzi — pomaga mu w rozmyślaniach. Całe męskie i żeńskie otoczenie Mahatmy poświęca obowiązkowo sporą część dnia na przędzenie, gdyż w programie społecznym Gandhiego wyrugowanie maszyn tkackich i wprowadzenie nanowo pracy ręcznej w tkactwie stanowi jeden z kardynalnych punktów i ma się przyczynić do odrodzenia wsi hinduskiej, a zarazem do zatamowania importu tkanin z zagranicy.

Niedaleko od domu, w którym mieszka Gandhi, znajduje się wyższa szkoła, kolegjum, w którem Mahatma kształci swych wychowańców, przyszłych działaczy i propagatorów ruchu swaraji (swaraj — niepodległość). Gandhi przemawia i wykłada zwykle w narzeczu ludowem dojerati, posługuje się jednak często angielskiem, wszyscy bowiem jego uczniowie władają angielskim, jako wychowańcy szkół średnich. Wychowańcy szkoły Gandhiego działają po ukończeniu jej w kraju, po wsiach przeważnie, organizując wieśniaków i wpajając im zasady programu politycznego niepodległościowców.

Cały dzień Gandhiego, a jest on długi, wypełniony zostaje zajęciami, od wczesnego ranka do wieczora. Do siedziby Mahatmy zjeżdżają się ciągle delegaci z różnych dzielnic kraju, a nawet zwykli wędrowcy, jakich w Indjach tysiące, wreszcie sporo cudzoziemców - turystów zagląda przy okazji do siedziby wielkiego działacza, pragnąc ujrzeć, pomówić z nim, czy to przez snobizm, czy też dla wyrażenia mu swych uczuć.

W zajęciach, związanych z działalnością polityczną, pomaga czynnie Mahatmie sekretarka jego miss Slade, Angielka, córka admirała floty brytyjskiej, która stała się fanatyczną zwolenniczką ruchu niepodległościowego hinduskiego i towarzyszy Gandhiemu we wszystkich jego podróżach i rozjazdach po kraju.

**BACZNOŚĆ RODZICE!** — Polska rodzina rozporządzająca obszernem mieszkaniem, z wielkim ogrodem, przyjmuje dzieci od 2-6 lat. Wikt i opieka staranne. 230 frank. miesięcznie. E. Sztykowa, 72, avenue de Pommereu, — Aulnay sous Bois (S. et O.). — Pół godziny z Gare du Nord.

Polskie ——— Biuro ——— Podróży

# «FRANCOPOL»

**11, rue Montholon — PARIS (IX°), przy squarze Montholon**

Metro: — Poissonniere

**Znane powszechnie z organizacji pielgrzymek**

**ULGOWE WYJAZDY DO POLSKI**

**Codzień wieczór z wyjątkiem soboty i niedzieli.**

**CENY NAJNIŻSZE, JAKICH ŻADNE BIURO NIE STOSUJE !**

**Załatwia wizy w kilku godzinach.** **Informacje bezpłatne.**

**Korzystając z usług najtańszego biura**

# "FRANCOPOL"

**oszczędzacie kilkadziesiąt franków!**

## JAK RODACY W HAVRE OBCHODZILI « GWIAZDKĘ »?

Od kilku tygodni o niczem innem nie słyszało się w naszej kolonji, jak o «Gwiazdce». Starzy, młodzież, dzieci, przy lada sposobności chętnie rozmawiali na temat tej wielkiej uroczystości, którą święcić mieliśmy dnia 27 grudnia ub. r.

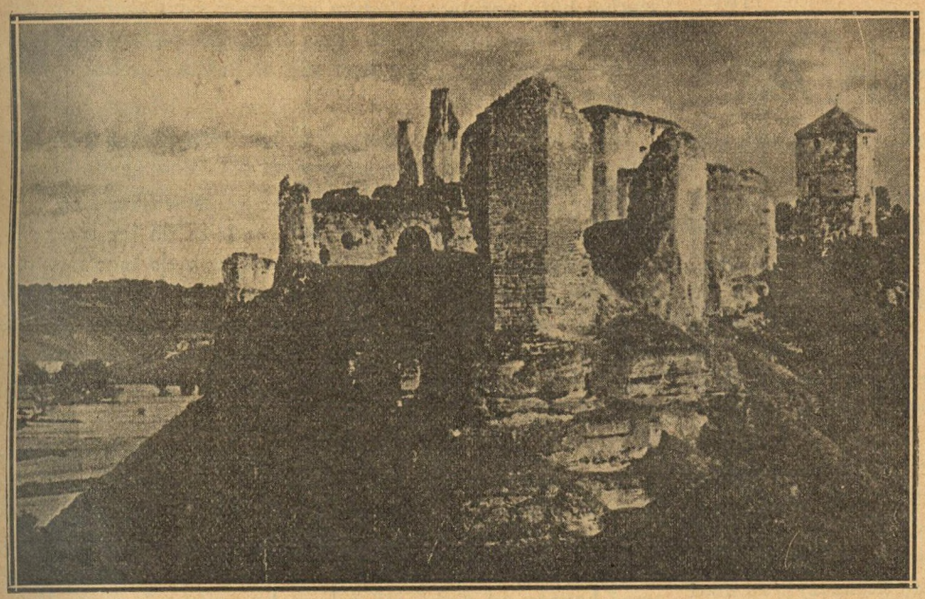
Nic dziwnego. Energiczny Komitet Gwiazdkowy zabrał się tak ochoczo do dzieła, że nietylko iż kolonję polską w Hawrze alarmem swym poruszył, ale oprócz tego zdobył potrzebną gotówkę na zakupienie dla dzieci łakoci. Rodacy nasi godnie odpowiedzieli na projekt urządzenia — «Gwiazdki» wspólnej. Z drobnych datków, mimo kryzysu, jaki tu odczuwamy, zebrano 325 franków (słownie: trzysta dwadzieścia pięć franków). Za zebraną sumę Komitet mógł obdarzyć 129 dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym. Ale nie na tem koniec! Gwiazdka w Le Havre miała być nietylko świętem dla dzieci, ale i dla starszych. Wszak ogłoszenie obwieszczające uroczystość wzywało do wzięcia udziału w Gwiazdce wszystkich Rodaków bez wyjątku. Komitet przecież pomyślał i o rodzinach dziatwy i o kawalerzach, aby z okazji «Gwiazdki» zapewnić im przyjemną chwilkę rozrywki.

Dnia 27 grudnia w niedzielę o godzinie 6 wieczorem, w obecności Pana Konsula R. P. p. Winiaza, Pana Dyrektorą des Tiefileries, oraz przy udziale 480 naszych Rodaków (liczba dotychczas niebywała) rozpoczęła się uroczyście «Gwiazdka».

Na samym wstępie w języku polskim i francuskim powitał zebranych Ks. Dr. Franciszek Ciegiełka, duszpasterz wychodźtwa polskiego z Caen, poczem łamał się opłatkiem przysłanym przez księdza Prymasa Polski Dr. Hlonda, życząc Rodakom, by kryzys przeminął jak najszybciej, by w szczęściu w zdrowiu i w łasce Bożej przetrzymali obecne ciężkie czasy. Następnie chór dzieci szkolnych pod kierownictwem miejscowej nauczycielki polskiej p. Marji Siedlak odśpiewał kilkanaście mieszanych kolęd i kantyczek. Po deklamacjach i po obdarzeniu wszystkich dzieci przez Gwiazdora, członkowie Towarzystwa «Polonja» i «Echo Morskie», odegrali pod reżyserją pani Nauczycielki dwie sztuczki: «Pan Majsterek» i «Antek Kamaszek». Aktorzy z powierzonych ról wywiązali się znakomicie. Na specjalne wyróżnienie zasługuje P. Borys, P. Jurczyński, Pan Stanisław, Pan Padło, dalej p. Witas, — pp. Borysówna i Ryszówna. Po odegraniu teatru, przy dźwiękach orkiestry «Echa Morskiego», rozpoczęła się zabawa taneczna. Niezapomiany to był widok, gdy na sali stanęło 50 par, by przy śpiewie kolędy «Lulajże Jezuniu» zacząć zabawę polonezem. Jak widać zabawę rozpoczęliśmy tańcem polskim i tylko polskie tańce tańczyliśmy. Żadne Rozalje, czy tanga, ale krakowiaki, polki-węgierki, kujawiaki, hołubce, kozaki!

Naprawdę serce radowało się spojrzeć na rozbawioną młodzież wycinającą przy boku starszych nasze krakowiaki. W miłym nastroju zabawa przeciągnęła się do godziny pierwszej w nocy i gdyby nie to, że «gardien» kategorycznie przypominał, że czas zakończyć tany, kto wie, czyby nasza wiara nie tańczyła do samego rana. Nie bez przesady mogę powiedzieć, że tak miłej polskiej zabawy może nam pozazdrościć niejedna polska kolonja we Francji. Czyż nie tak Szanowna Redakcjo?

I kiedy dzisiaj na łamach «Polaka we Francji» opisuję uroczystość gwiazdkową nie mogę powstrzymać się od publicznego podziękowania. Przedewszystkiem należy się podziękowanie inicjatorom urządzenia «Gwiazdki» — ks. Doktorowi Cegiełce, który nie szczędził trudów i zabiegów byle tylko zebrani Rodacy mogli się mile zabawić. Dzięki



Ruiny Zamku w Skale

# Z działalności Pomocy Oświatowej

W dniu 26-tym grudnia 1931 r. kolonja polska w Orleans i z okolicy, po zaznajomieniu się z celami i zadaniami Pomocy Oświatowej dla Polaków we Francji, postanowiła założyć w tem mieście Towarzystwo Pomocy Oświatowej.

Ci zato, dzielny kapłanie! Pracą swoją duszpasterską, chociaż mamy Cię zaledwie od trzech miesięcy zaskarbiłeś Sobie w sercach Havrzan długoletnią wdzięczność i pamięć. A dalej serdeczne podziękowanie należy się Komitetowi Gwiazdkowemu a to: Panu Ignacemu Wolszykowi, prezesowi Polonji, który zajął się zakupnem łakoci i przyrządeniem sali (a kosztowało to wiele trudów — prawda prezesie!) — następnie Panu Kaczmarkowi, Panu Sobczakowi, Paniom Błaszkowej, Gorgolowej i Szwabowej, a i o was też nie mogę zapomnieć aktorzy. Jeszcze teraz, gdy piszę te słowa widzę przed sobą P. Borysa — naszego «Majsterka» i roztańczoną publiczność. I ciebie «żydzie Srulu» i Was wszystkich: Stachu, Bronku, Antku, Komisarzu, Majstrowo, Kasiu i t. d. Należy się Wam uznanie za to, że zmęczeni po pracy biegliście do zimnej sali, by tam odbywać próby. A wreszcie i Towarzystwu «Echo Morskie» które bezpretensyjnie, bez żadnego wynagrodzenia przyniło się do uświetnienia uroczystości. Gdyby nie Wy dzielni muzycy — musielibyśmy tańczyć tak jakby nam najęci Francuzi kazali. I jeszcze jedno słówko Havrzanie! Bez hałasu, krzyku, zdani na własne siły urządziliśmy «Gwiazdkę» wykazując w ten sposób, co może zrobić gromada przy zgodzie i dobrych chęciach. Nie będę zato Was długo chwalić, ale jeno Wam życzę byście w roku 1932 tak dzielnie się spisywali. A moje życzenie wyrażone tutaj w tej formie powinno być dla Was największą podzięką i uznaniem.

**Członek Patronatu.**

Po zagajeniu posiedzenia przez ks. Świetlińskiego i złożeniu sobie nawzajem życzeń z okazji świąt, na członków zapisało się natychmiast kilkunastu osób. Poczem — przystąpiono do wyboru członków zarządu, który następuje:

na bibliotekarza p. Franciszkę Lewandowską.
na sekretarza p. Alfreda Wartała,
na skarbnika p. Józefa Kurysa,
na bilbliotekarza p. Franciszkę Lewandowską.

Wybrany Zarząd postanowił poświęcić się energicznie podjętym zadaniom i szerzyć jaknajbardziej oświatę — wśród tutejszej kolonij.

W dniu 27-ym grudnia 1931 r. odbyło się w Viry-Chatillon zebranie Polaków miejscowej kolonji i okolicy, którzy brali w tem zebraniu liczny udział. Po zagajeniu zebrania przez p. Ignacego Brozdziaka, który przedstawił zebranym cele i dążenia Towarzystwa Pomocy Oświatowej, co zostało wysłuchane spokojnie i z zaciekawieniem, zebrani większością głosów uchwalili założyć Towarzystwo Pomocy Oświatowej w Viry-Chatillon.

Poczem przystąpiono natychmiast do wyboru zarządu, do którego na wniosek p. Marcina Rydziaka, wybrano:

P. Ignacego Brozdziaka, jako prezesa,
P. Jana Duma, jako wice-prezesa,
P. Marcina Rydziaka, jako sekretarza
P. Jana Pasko, jako skarbnika,
P. Andrzeja Pupeka, jako bibliotekarza.

Na zastępców wybrano p. p.: Walentego Mazurczaka. Michała Woźniaka, Michała Kozłowskiego, Jana Kowalczuka i Jana Piataka.

Do Komisji Rewizyjnej p. p.: Marjan Gorzkowski, Antoni Szewczykowski, Paweł Puron.

Na członków Towarzystwa zapisało się natychmiast 23 członków.

Wybrani członkowie Zarządu oświadczyli podjąć się energicznie pracy nad oświecaniem młodzieży i dorosłych, uważając oświatę, jako jedną z najpilniejszych i najpotrzebniejszych prac na emigracji.

Na zakończenie zebrani odśpiewali chórem «Rotę» Konopnickiej.

**UNIEWAŻNIAM**

skradzioną, książeczkę transportową wydaną dn. 14. kwietnia przez Biuro Emigracyjne w Mysłowicach. — Dominik PIOTROWSKI, Dammartin (Jura).

Michał BAŁUCKI (16)

# GARBUSKA

Łatkiewicz stary aż się przeżegnał, gdy się o tem dowiedział, i nazwał ciotkę starą warjatką.

— Ja się nie dziwię, — mówił, — każda, nawet najstarsza panna gotowa w każdej chwili do ołtarza; ale że znalazł się tak głupi, co się połakomił na starego trupa, to się dziwię. Musi to być także monstrum w swoim rodzaju.

Lecz zdziwił się niemało, gdy mu jednego dnia ciotka zaprezentowała swego przyszłego męża, i zobaczył, że to nie żadne monstrum, ale mężczyzna, jak się patrzy, kawał chłopa, że jest na co spojrzeć, i do tego mający niezły kawałek chleba w ręku.

— Głupi, bo głupi — pomyślał sobie — ale mu dobrze z oczu patrzy; widocznie uczciwy człowiek; zabiera mu z głowy niepotrzebny balast, t. j. starą pannę! Wcisnął mu w rękę na prezent ślubny dwie stuwki i dukata z Matką Boską.

Na ślubie jednak się nie pokazał, bo się tłómaczył, że miał w tym dniu rozprawę w sądzie. Łatkiewiczowa także być nie mogła na ślubie siostry z powodu córki, która w tym czasie jakoś słabowała, i potrzebowała jej opieki.

Z familji więc jedna tylko Anielcia brała udział w tej uroczystości, i to udział niemały, bo się zajmowała i kuchnią, żeby zrobić śniadanie na przyjęcie, gdyż ślub miał się odbyć rano, i pomagała szyć suknię ślubną, i sama czesała, ubierała pannę młodą do ślubu, a gdy mieli wychodzić do kościoła, ona, choć o dwadzieścia kilka lat młodsza od ciotki, zastępowała jej miejsce matki, pokropiła młodą parę, która przed nią przyklękła, święconą wodą, przeżegnała i błogosławiła.

Wszyscy obecni mieli łzy w oczach, i pociągali nosami, niemłoda panna młoda, czyniąc zadość zwyczajowi, płakała także, a pan młody po skończonem błogosławieństwie, zamiast powstać, runął jak długi do nóg garbuski, i objąwszy je, całował, i mówił, szlochając:

— O nie opuszczaj nas, ty opiekunko nasza, pocieszycielko nasza, aniele stróżu nasz!

Z trudnością odczepiła go od nóg swoich, wzięła jego głowę w swoje ręce, dotknęła blademi ustami jego czoła, i szeptała wzruszona:

— Będziecie szczęśliwi! Panie Piotrze, zobaczysz pan, że będziesz z nią szczęśliwy. Będziecie szczęśliwi, ja będę Pana Boga prosiła o to.

Scena ta byłaby się Bóg wie jak długo przeciągnęła, bo trudno było państwu młodym rozłączać się z garbuską, gdyby nie głośna uwaga jednej ze starszych pań, występującej w roli starościny, że tam jegomość w kościele czeka, i pewnie się niecierpliwi.

W czasie śniadania przyszedł telegram od młodego Łatkiewicza aż z Niemiec z życzeniami dla młodej pary.

Niespodzianka ta, która ogromne zrobiła wrażenie na wszystkich gościach weselnych, a pannę młodą do łez rozczuliła, była także dziełem garbuski, tylko się ona do tego nie przyznawała. Ona to napisała w sekrecie do brata, że dobrzeby było, by ciotce powinszował zamążpójścia. Odpisał jej, że zrobi, i przysłał nawet prezent: srebrny kosz misternej weneckiej roboty na owoce, który Aniela także trzymała w tajemnicy do dnia ślubu.

Miała jeszcze oprócz tego prezentu i swojego składającego się z pary lichtarzy srebrnych, także upominek od siostry, pani adwokatowej. Państwo młodzi byli u niej z zaproszeniem, ale ich nie przyjęła. Anielcia widząc, jaką to przykrość zrobiło ciotce, że ją własna siostrzenica tak z niczem odprawiać kazała od drzwi jak żebraczkę, usiłowała ją wytłómaczyć, że jest teraz bardzo słaba i nikogo nie przyjmuje, a swoją drogą doprosiła się przez matkę do siostry, i namówiła ją, żeby choć jaką bagatelkę ofiarowała ciotce, bo ją to ucieszy. No, i dostała dla niej broszę i kolczyki z turkusami. Ciotka nie posiadała się z radości, że rodzina tak pamiętała o niej, a pan młody przepełniony wdzięcznością wznosił co chwilę zdrowie każdego z krewnych swojej oblubienicy.

Anielka na nowe gospodarstwo zabrała dla nich oprócz kromki chleba z cukrem obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, różdżkę palmową i święconą wodą, którą pokropiła wszystkie kąty nowej siedziby państwa młodych.

Tam znowu urządziła mały poczęstunek dla gości. Była duszą całej uroczystości weselnej, jak się wyraził jeden z przyjaciół pana młodego, wznosząc jej zdrowie, które wszyscy spełnili wśród entuzjastycznych okrzyków, a prym w tym względzie trzymał pan młody. Miał już kilka kieliszków wina w głowie, i to rozwiązało mu usta.

— Wy jej nie znacie — mówił rozmarzony — nie znacie tak, jak ja ją znam, to nie macie pojęcia, co to za kobieta! Anioł, święta kobieta! Ale bo wy nie wiecie wszystkiego, nic nie wiecie. Żebyście wiedzieli, jak ja wiem...

Aniela z obawy, żeby pan młody popijanemu zawiele nie powiedział, zagadywała to o tem, to o owym, a widząc, że to nie pomaga, zaproponowała, żeby ze względu na późną porę pożegnać już państwa młodych.

— Protestuję — zawołał głośno pan młody — nie pozwalam. Inni mogą sobie iść, jak wola, nikogo nie trzymam, ale Aniela zostanie. Nie puszczę, jakiem organista, — nie szczę, bo my tu bez niej skapiemy marnie, na psy zejdziemy!

Ciotka także przyłączyła się do męża i zaczęła prosić siostrzenicy, żeby już zupełnie została z nimi, żeby zamieszkała przy nich. Wtedy Francuzka znowu zaprotestowała. Zaczęto się kłócić o garbuskę, jak o skarb jaki, kto ją ma posiadać. Panna młoda utrzymywała, że jako ciotka ma doniej większe prawo.

— Prawo, prawo — przedrażniała ją rozindyczona Francuzka — ale ty miała męża, a ja so? więc to ja musiała mieć Anielka. A soby ja robiła bez Aniela? a soby moja pieski robila?.. hę?...

Po długich sprzeczkach stanęło wreszcie na tem, że Aniela będzie się dzieliła między ciotką i Francuzką; cały czas wolny w dzień spędzać będzie u pierwszej, a na noc będzie wracała do Francuzki.

Po zawarciu tego układu, który stwierdzono przysięgami najrozmaitszemi, i oblano winem, pan młody uwolnił więźniów z pod klucza.


## „Kubeł Smiechu“

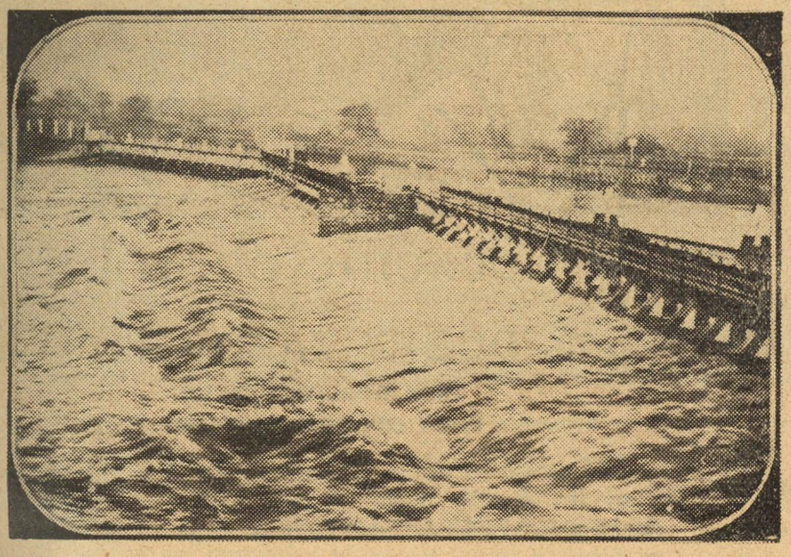
**UWAGA RODACY!** — Wyszła nowa książka z kilkotysiącami najcelniejszych anegdot, wiców i kawałów. Tytuł książki nosi nazwę:

## „kubeł śmiechu“

Bardzo staranne wydanie 120 str. w kartonowej okładce z pięknym rysunkiem znanego grafika J. Tłomakowskiego. Śmiech to zdrowie, śmiech jest najlepszem lekarstwem na wszelkie troski, tęsknoty i żale. Kup **«KUBEŁ ŚMIECHU»** a nie tylko sam się rozweselisz, ale i wszystkich dookoła olśnisz dowcipem.

Cena książki z przesyłką wynosi 10 fr.

Pieniądze należy nadsyłać w liście rekomendowanym pod adr: Wydawnictwo «PROMIEŃ», 59, rue Monge, — Paris V



W Anglji wylała rzeka Tamiza

# Swięto Bożego Narodzenia w «Raju Bolszewickim»

Bolszewicki szał antyreligijny buchnął z siłą jakoby zdwojoną w okresie ostatnich świąt Bożego Narodzenia. To naprzykład, co się działo w samej Moskwie przekracza wręcz granice najdzikszej fantazji.

W nielicznych otwartych jeszcze kościołach w różnych miastach sowieckich nie radość panowała jasna w wilję i pierwsze święto, ale żałoba. Przy ograbionych z wszystkiego ołtarzach odprawiały się msze pokutne, a w mrokach nieoświetlonych naw zarysowywały się gromadki wiernych, którzy pełni lęku i chyłkiem przekradali się do świątyni. Żałoba odnosiła się do dnia 5 grudnia zeszłego roku, kiedy to dyktator Stalin wysadzić kazał w powietrze wspaniałą katedrę Zbawiciela, największą świętość Moskwy.

A jednocześnie na ulicach rozgrywały się przez całą noc z 24 na 25 sceny niesamowite, poprostu piekielne. Sfory szatanów, — zda się — wydostały się na ulice Moskwy, by urządzać orgje pochodów karnawałowych, zwróconych przeciwko Chrystusowi i religji. Jakiś młody komunista, w przebraniu i charakteryzacji papieża Piusa XI zataczając się, z pianą na ustach ryczał bez przerwy: «Jam jest papież rzymski i na śniadanie piję tylko krew robotnika»! Na rzęsiście oświetlonych ślizgawkach młodzi bezbożnicy obojej płci z dzikiemi wrzaskami i plugawemi wyzwiskami harcowali z chochołami, mającemi wyobrażać Boga Ojca, Ducha św., Chrystusa i dwanastu apostołów i Najśw. Panienkę. A otaczała ich rozwydrzona tłuszcza, rycząc najplugawsze piosenki ulicznic. To znowu ciągnie ulicami Moskwy coś w rodzaju procesji. Pod wysokim baldachimem niosą duże szklane pudła z końskim nawozem i gnatami skopowemi. Heroldowie przy dzwiękach fanfar i łoskocie bębnów owieszczają, pijackim głosem, że to «relikwie świętych» z klasztoru pieczarskiego w Kijowie! Na placach, w salach, w domach robotniczych, w teatrach i kinach specjalni agitatorzy, członkowie «wojujących bezbożników» wygłaszali bez przerwy bluźniercze mowy propagandowe. W kinach zaś wyświetlano do godz. 3 nad ranem bezwstydne i bluźniercze filmy, wyszydzające żywot Chrystusa i instytucję Kościoła. Taka była noc Bożego Narodzenia...

W miejsce zbankrutowanego pięciodniowego tygodnia — wprowadzono niedawno w Sowietach tydzień sześciodniowy. I dzięki temu złożyło się, że właśnie ów szósty dzień świąteczny, przypadł na 24 grudnia. Wobec tego główny komitet wykonawczy wszechwładnej partji komunistycznej wymyślił chytry plan. Mianowicie postanowiono zmusić robotników i wszelkich pracowników do «jednomyślnej i dobrowolnej uchwały», uznającej dzień 24 grudnia jako «dzień pracy dobrowolnej i bezpłatnej na rzecz rozbudowy socjalistycznej», a dalej wydano rozkaz: kto w dniach 24, 25 i 26 grudnia wstrzyma się od pracy, tego ogłosi się jako «zdrajcę nowego porządku» i wciągnie na «czarną listę». Co oczywiście jest równoznacznym z pozbawieniem wszelkiej pracy i ze śmiercią głodową. Lecz nie koniec na tem: Ażeby przeszkodzić urządzaniom po dniu pracy w prywatnym kółku rodzinnem uroczystości gwiazdkowych, zabroniono wypłaty, — choćby częściowej, zarobków przed Bożem Narodzeniem.

,Uchwały te przeprowadzono z całą skrupulatnością, — dzięki czemu znikoma tylko część ludności mogła była obchodzić w skrytości wilję i święta Bożego Narodzenia. Ogół zaś zmuszony był w wilji pracować cały dzień «dobrowolnie» za darmo. Przyczem wspomnieć należy, że akurat w ostatnich tygodniach podskoczyły ceny gwałtownie na wszelkie środki żywności i artykuły pierwszej potrzeby. Czyli, że robotnik jak i wogóle ludność — przynajmniej w miastach — skazana była w święta Bożego Narodzenia na głodowanie.

Jak w latach poprzednich, tak i w 1931 wydano surowy zakaz wycinania oraz sprzedaży choinek. Nawet gałązek świerkowych nie wolno było nabywać. Jeśli przyłapano kogo na posiadaniu bodaj gałązki świerkowej, tego skazywano bezapelacyjnie na wysoką grzywnę z tytułu «uszkodzenia lasu», oraz wciągano na listę «podejrzanych».

Taki oto był przebieg ostatnich świąt Bożego Narodzenia w raju bolszewickim.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

**P. W. Tadla:** Żonie przysługuje zapomoga. — Pozdrawiamy.

# SPRAWY DUSZPASTERSKIE

**Ks. UNSZLICHT**

Annet i Fresnes, **30-31 stycznia** Lizy-sur-Ourcq, **6-7 lutego** Jaignes-Tancron, **13-14 lutego** Villenoy, **20-22 lut** Le Plessis, Viany, Trocy, **27-28 lutego** Neufmontiers.

**Ks. ROGACZEWSKI**

**24 stycznia: Hagodange,** 7-8 g. spowiedź, 8 g. msza św, kazanie, — **Clouange,** 10-11,30 spowiedź, 11,30 msza św., kazanie, — **Amneville,** 15 g. nieszpory;

**28 stycznia: Metz,** 9-12 g. katechizm;

**31 stycznia: Hettange-Grande,** 7-9 g. spowiedź, 9 g. msza św., kazanie, — **Uckange,** 10-11,30 spowiedź, 11,30 msza św., kazanie, — 15,30 nieszpory.

**Ks. Dr. Cegiełka:**

**Dla Rodaków z:** Gouvix, Urville, Langannerie, Barbery Moulines, St. Germain, le Vayon, Bretteville, Soignolles, Estrees la Campagne, Moizieres. — Odprawi się nabożeństwo polskie w kościele w Gouvix, w niedzielę dnia 24 stycznia, o godz. 10. Spowiedź przed i po mszy św.

**W Havre,** odbędzie się misja dla Polaków od 31 stycznia do 7 lutego. Nauki misyjne w sali fabrycznej. Misja zakończy się poświęceniem się rodzin polskich Najsłodszemu Sercu Jezusowemu, w obecności ks. Wikarjusza Gen. z Rouen.

## KRONIKA POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ WE FRANCJI

W ubiegłym tygodniu przebywał w Paryżu ks. prof. Ignacy Posądzy w związku z organizacją seminarjum dla duszpasterstwa zagranicznego w Polsce. Po załatwieniu spraw w Paryżu udał się ks. Posadzy w drogę do Kolonji, Monachjum i Rzymu.

Ks. Prałat Łagoda dawił z okazji swego pobytu w północnej Francji w Lens, Rruay i Noeux les Mines.

Ks. Czesław Garstecki, sekretarz generalny Zjednoczenia Polskich Towarzystw Katolickich, wyjechał na kilkunastodniowy pobyt do Polski.

## OFIARY
## NA BEZROBOTNYCH

| | Fr. |
|---|---|
| Józefa Kukiełka ..... | 5.— |
| Wł. Jańczyk ..... | 6.— |
| Dymitr Tercek ..... | 34.— |
| Składka w Paryżu ..... | 145.— |

## NA SIEROTY

| | |
|---|---|
| p. Mecenas Dr. Cichowicz z Poznania ..... | 300.— |

## NA POMOC OŚWIATOWĄ

| | |
|---|---|
| Katarzyna Korta ..... | 3.— |




# Leczenie chorób

## DOBRY ZAROBEK

**JEST MOŻLIWY TYLKO PRZY DOBREM ZDROWIU**

*Majchszak Etienne*, 2, rue de Compigny, Herin-Compigny (P. de C.) pisze: «Jestem zachwycony cudownym skutkiem KALEFLUIDU, który w ciągu 15 dni przyniósł mi więcej zbrowia niż wszystko co przedtem używałem przez 18 miesięcy».

**Dlatego leczcie się znakomitem lekarstwem**

# KALEFLUID

Jest to wyciąg z jąder młodego i zdrowego zwierzęcia.

**KALEFLUID** jest potężnym środkiem wzmacniającym i odmładzającym organizm.

**KALEFLUID** przysparza sprężystości fizycznej i duchowej, pobudza system nerwowy i czyni ciało odporne na wszelkie zarazki.

**KALEFLUID** jest niezawodnym środkiem oczyszczającym krew i usuwającym z niej istotne przyczyny chorób chronicznych, żołądkowych i zaziębienia.

**KALEFLUID** wynagrodzony został na wystawach higjenicznych w Paryżu, Londynie, Brukseli, Rzymie i Florencji 5 nagrodami «Grand Prix» i 5 złotemi medalami.

**KALEFLUID** nabywać można we wszystkich większych aptekach.

Żądajcie bezpłatnego nadesłania polskich broszurek informacyjnych wraz z opinjami lekarzy i licznemi podziękowaniami chorych.

Piszcie do nas po polsku, a my Wam wyślemy to cudowne lekarstwo. Opłata przy odbiorze. — Adres:

**Laboratoire F. A. KALEFLUID**
**49, Rue Balagny, — PARIS (17)**

## SZCZĘŚCIE RADOŚĆ I SPOKÓJ RODZINNY STWARZA ZDROWA KOBIETA

Pielęgnujcie jej zdrowie, bo ono jest największym skarbem, jej i Waszem. — Jeżeli zdrowie jej służy strzeż je i pielęgnuj. — Jeżeli jest cierpiąca — pośpiesz się ją wyleczyć, by uniknąć starości, a może i śmierci.

**OWKALINEM** leczy się
**wszystkie choroby kobiece:**
osłabienie, bezsenność, reumatyzm, artretyzm, upławy
**OWKALIN** wzmacnia system nerwowy, i wzbudza normalny obieg krwi, normuje miesiączkowanie (opóź. i bóle).
**OWKALIN** wraca zdrowie i radość życia.
**Twarz odmładza się,**
skóra staje się świeżą — zmarszczki znikają .

**O W K A L I N**

rekomedujemy kobietom. Piszcie do nas po polsku, a my Wam wyślemy to cudowne lekarstwo.
Opłata przy odbiorze.

**LABORATORJUM KALEFLUID**
**49, rue Balagny — Paris (17e)**




### ODNOWIENIE KART IDENTYCZNOŚCI

W ciągu stycznia, lutego i marca wszyscy obcokrajowcy winni w swoich okręgach odnowić karty identyczności, których termin ważności upłynął z dniem 31 grudnia ub. roku.

Począwszy od 1 kwietnia 1932 wszyscy obcokrajowcy, którzy nie uczynią zadość wspomnianemu przepisowi, — staną się winni przekroczeniu odnośnego przepisu i podpadną karze.

Kary przewidziane są następujące:

1) 20 fr. za miesiąc lub każdy rozpoczęty miesiąc dla obcokrajowców, którzy podlegają taksie normalnej 100 fr.

2) 5 fr. za miesiąc lub każdy rozpoczęty miesiąc dla obcokrajowców, którzy podlegają ograniczonej taksie — 20 fr. Spóźnieni mogą pozatem otrzymać nakaz opuszczenia Francji.

### LICZBA BEZROBOTNYCH WE FRANCJI

Statystyki francuskie jeszcze nie notowały tak silnego wzrostu liczby bezrobotnych jak w ubiegłym tygodniu. — Ilość bezrobotnych wzrosła bowiem o 23.861.

W tygodniu od 4 do 9 stycznia pobierało zasiłki 186.634 bezrobotnych (w czem 149.966 mężczyzn i 36.688 kobiet) wobec 161.773 w poprzednim tygodniu, czyli w okresie sprawozdawczym liczba bezrobotnych wzrosła o 24.861 — osób.

Wroku ubiegłym w tym samym czasie pobierało zasiłki 17.499 bezrobotnych czyli w ciągu roku przybyło we Francji 169.135 bezrobotnych.

W tygodniu od 4 do 9 stycznia przybyło z zgaranicy 180 robotników; wyjechało w tym samym czasie 5.317.



**W Tunisie umarł O. Delattre, który zajmował się wykopaliskami w północnej Afryce**

### Ks. ARCYBISKUP BAUDRIILILART DYREKTOREM AKADEMJI FRANCUSKIEJ

Akademja Francuska dokonała wyboru nowego zarządu. Na rok 1932 na miejsce Henri Robret'a dyrektora Akademji został wybrany jednogłośnie Mgr. Baudrillart, — czcigodny rektor Instytutu Katolickiego.

### TRANSATLANTYCKI LOT POLKI

Polskie dzienniki emigracyjne, wychodzące w Stanach Zjednoczonych podały sensacyjną wiadomość o przygotowaniach znanej tam lotniczki polskiej, 33-letniej żony po inżynierze, Zuzanny Bundy, do gigantycznego przelotu — Milwauce—Warszawa. Lot odbyłby się niejako w trzech etapach, ale bez lądowania. W New Yorku uzupełnionoby w powietrzu zapas paliwa płatowca. «Dokarmienie» maszyny benzyną i oliwą nastąpiłoby również w Paryżu. Nawigator, lecący wraz z dzielną lotniczką skoczyłby z samolotu w Paryżu, tak, że p. Bundy dotarłaby już sama do Warszawy. Cały przelot finansuje kolonja polska w Milwauce — mieście wielkich hut żelaznych i fabryk. Przygotowania zasadnicze do przelotu zostały już ukończone. Dzielna pilotka zamierza dokonać przelotu wczesną wiosną, skoro tylko na to pozwolą warunki atmosferyczne.

### USPOKOJENIE W INDJACH

Po zastosowaniu ostrych środków przeciwko przywódcom hinduskim, w Indjach nastąpiło pewne uspokojenie. Wicekról, lord Willingdon, zaprosił obecnie na konferncję z sobą przywódców umiarkowanych. Sądzą, że wskutek tej konferencji zostanie zawarty pewien rozejm, na którego podstawie Gandhi zostanie wypuszczony na wolność.

Książęta indyjscy również mają zamiar zebrać się w najbliższym czasie w Bombaju dla przedykutowania wyników drugiej sesji konferencji «Okrągłego stołu» oraz sytuacji, stworzonej w kraju przez agitację nacjonalistów.

Książęta rejonu Gudżerat zaproponowali rządowi indyjskiemu pomoc w walce z kongresem hinduskim. Książęta zbronili jednocześnie wszelkiej wrogiej Anglikom, agitacji we własnych krajach.

### REKOLEKCJE PRZEZ RADJO

W szpitalu Fitzimons w Denver (St. Zj. Am. Półn.) — miejscowy kapłan urządził tygodniowe rekolekcje nadawane przez radjo do wszystkich sal szpitalnych.

Nauki te, których z konieczności słuchali również niekatolicy, przyjęte były z entuzjazmem przez chorych, a jako bezpośredni skutek podano fakt zgłoszenia się 26 niekatolików z prośbą o bliższe zapoznanie się ich z wiarą katolicką.

### POLSKA LICZY 34 MILJONY MIESZKAŃCÓW!

Prowizoryczne obliczenie z spisu ludności, dokonanego na terenie Polski w ub. miesiącu wykazuje, że Polska liczy 34 miljony mieszkańców. Jak wielkim jest przyrost naturalny w Polsce widać z tego, że Polska liczyła w r. 1921 około 28 miljonów mieszkańców, w r. 1930, 30 miljonów 700 tys., a obecnie 34 miljony mieszkańców.

Polska zajmuje w Europie 6 miejsce co do liczby mieszkańców.

### JUBILEUSZ ZASŁUŻONEGO KAPŁANA-PATRJOTY

Ks. biskup Bandurski obchodzi w bieżącym miesiącu 25-tą rocznicę wyświęcenia na biskupa.

Ks. biskup Bandurski urodził się w r. 1865 Po przejściu wszystkich stopni w hierarchji w r. 1906 zostaje wyświęcony na biskupa-sufragana lwowskiego.

Gdy wybuch wojny światowej powołał pod skrzydła Orła Białego pierwsze zastępy żołnierzy polskich, ten kapłan-patrjota jest wszędzie, gdzie pierwsi legjoniści nieśli na bagnetach wyzwolenie Ojczyzny.

Nieraz w okopach, wśród gradu kul zjawiał się biskup polowy i gorącem a serdecznym słowem dodawał otuchy i niósł pomoc cierpiącym.

Ta jego działaność skłoniła Austrjaków do częściowego internowania ks. biskupa Banudrskiego w Wiedniu.

Podczas obrony Lwowa i walki z hajdamaczyzną ks. biskup znajduje się pomiędzy Orlętami, dociera do najbardziej zagrożonych placówek. W okresie plebiscytu w r. 1920 na Spiżu i Orawie złotousty kapłan walczy słowem, a po zdobyciu przez gen Żeligowskiego Wilna, jedzie tam, by roztoczyć opiekę nad żołnierzem polskim.

Tyle zasług i tyle pracy zdobyły dostojnemu Pasterzowi szereg odznak, a między niemi order 1 klasy «Polonja Restituta», Krzyż Niepodległości, Krzyż Walecznych, Wstęgę Litwy Środkowej i wiele innych.

### WYROK W SPRAWIE BYŁYCH WIĘŹNIÓW BRZESKICH

Po 55 dniach wyczerpujących rozpraw, śledzonych z żywem napięciem przez całę opinję publiczną w kraju i zagranicą, — zapadł w tych dniach wyrok sądu. Sąd uznał działalność t. zw. Centrolewu za groźną i niebezpieczną dla państwa. W następstwie wyroku skazano:

Wincentego Witosa na 1 i pół rok uwięzenia (zastępującego dom poprawy), Bagińskiego na 2 lata więzienia — (zastępującego dom poprawy), Liebermana, Barlickiego i Kiernika na 2 i pół roku więzienia, Mastka, Dubois, Pragera, Ciołkosza i Putka na 3 lata więzienia każdego ze skazaniem dla wszystkich z art. 28, 30, 34 K. K. i pobraniem od Bagińskiego 80 zł., a pozostałych po 160 zł. opłat sądowych i obciążenia ich solidarnie kosztami sądowemi; mieszkańca gminy Korycin, pow. Sokolskiego, lat 34, Sawickiego, uniewinnił, na poczet wymierzonej kary zaliczył wszystkim skazanym tymczasowe zaaresztowanie od 11-go września.

Zaraz po ogłoszeniu wyroku, wszyscy obrońcy zapowiedzieli złożenie skargi apelacyjnej.

Głos zatem będzie miała druga instancja.

### ZNIESIENIE 20 POWIATÓW

Dla usprawnienia administracji państwowej rząd postanowił skasować kilkanaście powiatów.

Dotychczas ogółem zniesiono 20 powiatów.

I tak w woj. lubelskim pow. konstantynowski został podzielony pomiędzy powiaty siedlecki i bielski.

W woj. łódzkiem zniesiony został pow. słupecki, którego obszar włączono do pow. konińskiego.

W woj. lwowskiem skasowano pow. strzyżowski, który podzielono między sąsiednie powiaty — rzeszowski i krośnieński oraz powiat starosamborski, którego terytorjum podzielone zostało między powiaty samborski i turczański.

W woj. stanisławowskim zniesiony został pow. skolski, całkowicie włączony do pow. stryjskiego oraz pow. bohorodczański, którego terytorjum włączone zostało częściowo do pow. nadwórniańskiego częściowo zaś do stanisławowskiego.

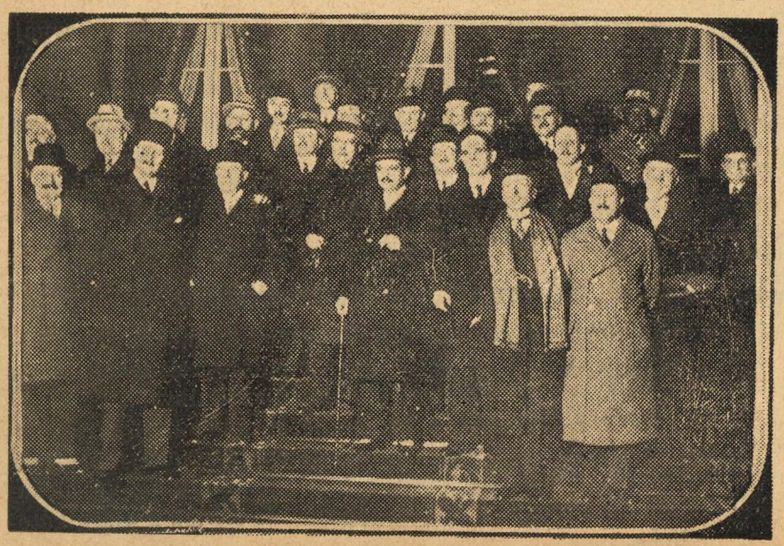
Poza temi powiatami zniesionych zostało 7 powiatów w woj. poznańskiem, a mianowicie: pow. ostrzeszowski, — włoczony do powiatu kępińskiego, pow. odolanowski do powiatu ostrowskiego, powiat koźmiński do pow. krotoszyńskiego, powiat pleszowski do pow. jarocińskiego, — pow. strzeliński do powiatu mogileńskiego, i pow. grodziski do pow. nowotomskiego.

### 49-STOPNIOWE UPAŁY W AUSTRALJI

Od tygodnia panują w południowej Australji katastrofalne upały, które spowodowały szereg olbrzymich pożarów lasów. Tysiące ochotników i żołnierzy walczy z groźnym żywiołem, zagrażającem licznym osiedlom.

Ostatnio notowano w Adelajdzie 49 st. C. Tak gorącego dnia nie pamiętają tam od 70 lat.

Wskutek niebywałych upałów, robotnicy w fabrykach mdleli. Policyjne posterunki zmieniały się co pół godziny. Wezwano straż ogniową, by czuwała przy składach nafty gdyż istnieje groźba pożarów. Dachy składów polewane są stale wodą.



**Nowy rząd francuski: — w środku prezes ministrów i minister spraw zagranicznych, — p. Piotr Laval, i p. Tardieu, nowy minister wojny.**

## *EWANGELJA NA NIEDZIELĘ TRZECIĄ PO TRZECH KRÓLACH.* MAT. VIII, 1—13.

*W on czas gdy zstąpił Jezus z góry, szły za nim wielkie rzesze. A oto trędowaty przyszedłszy pokłonił się mu, mówiąc: Panie, jeśli chcesz, możesz mię oczyścić. I ściągnąwszy Jezus rękę, dotknął się go, mówiąc: chcę, bądź oczyszczon. I był zarazem oczyszczon trąd jego. I rzekł mu Jezus: Patrz, abyś nikomu nie powiadał: ale idź, ukaż się kapłanowi, i ofiaruj dar, który przykazał Mojżesz na świadectwo im. A gdy wszedł do Kafarnaum, przystąpił do niego Setnik, prosząc go i mówiąc: Panie, sługa mój leży w domu powietrzem ruszony, i ciężko trapiony jest. I rzekł mu Jezus: Ja przyjdę i uzdrowię go. I odpowiadając Setnik, rzekł: Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój; Ale tylko rzecz słowem, a będzie uzdrowio sługa mój. Bo i ja jestem człowiek pod władzą postawiony, mający pod sobą żołnierze, i mówię temu: idź, a idzie; a drugiemu: chodź, a przychodzi; a słudze mojemu: czyń to, a czyni. A usłyszawszy Jezus, dziwował się, i rzekł tym, którzy szli za nim: Zaprawdę powiadam wam, nie znalazłem tak wielkiej wiary w Izraelu. A powiadam wam, iż wiele ich ze wschodu słońca i z zachodu przyjdzie, i usiędą z Abrahamem i Izaakiem i Jakóbem w królestwie niebieskiem; a synowie królestwa będą wyrzuceni w ciemności zewnętrzne: tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. I rzekł Jezus Setnikowi: Idź, a jakoś uwierzył, niech ci się stanie. I uzdrowiony jest sługa onej godziny.*

Powróćmy jeszcze raz do ewangelji, przedstawiającej Zbawiciela na godach weselnych w Kanie Galilejskiej!

Szczęśliwa młoda para, która na swoim weselu miała tak dostojnego Gościa... Chrystusa. Zaszczycił ją swoją obecnością, a nawet ślubnym podarkiem uświetnił uroczystość bo przemienił wodę w wino.

Zazdrościć jej może niejeden i wzdycha, — żeby to na moim weselu gościć u siebie Chrystusa! — Niesłuszna zazdrość i próżne żale. I dziś Chrystus bywa na weselu — i dziś są tacy szczęśliwi młodzi, — i dziś jeszcze droższe ślubne podarki rozdziela: łaskę sakramentalną, — a w życiu małżeńskiem przemienia smutek w radość. Bywa... obdarza ale tylko, gdy się ślub odbywa według jego ustaw. Przychodzi wtedy nietylko na wesele, ale do serca młodych w komunji św., — tylko do czystego serca trzeba Go zaprosić. Błogosławi parze, uświecia miłość ich serc, gdy po katolicku, w Kościele, — wobec księdza, sakrament małżeństwa przyjmują, z tem przeświadczeniem, że ten związek jest świętym, jednym i nierozerwalnym.

Obecnie źli ludzie chcą Chrystusa i z serca młodych par i z wesela wypędzić. Chcą szczęście małżeństw i rodzin na nieszczęsnych budować ustawach, które zezwalają na małżeństwo próbne, rozwody i t. d. Mieszają się do tego, co już dla katolików blisko 2 tysiące lat temu, rozstrzygnięte i załatwione przed forum samego Chrystusa. Żydzi, którzy się w Starym Zakonie rozwodzili, chcąc się dowiedzieć, czy w Zakonie Chrystusa będzie dozwolony rozwód wytaczają tę kwestję w Jego obliczu. A Chrystus wydał wyrok w tej sprawie raz na zawsze, — bez poprawek. Czytamy w Ewangelji ś. Mateusza (19, 3-6): «I przyszli do Niego Farezyuszowie, kusząc go i mówiąc: Godzi-li się człowiekowi opuścić żonę swoją, dla którejkolwiek przyczyny? Który odpowiadając rzekł im: «Nie czytaliście, iż (Bóg) który stworzył — człowieka od początku, mężczyznę i niewiastę stworzył je? Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i złączy się z żoną swoją, i będą dwoje w jedném ciele, a tak już nie są dwoje, ale jedno ciało. *Co tedy Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza!*» — Najwyższy Prawodawca Chrześcijański tak się wypowiedział.

Nie podobało się to faryzeuszom i dyskusję chcąc dalej prowadzić — «rzekli mu: Przecież tedy Mojżesz rozkazał dawać list rozwodowy i opuścić. Rzekł im: Iż Mojżesz dla twardości serca waszego, dopuścił wam opuszczać żony swoje ale na początku tak nie było. A powiadam Wam: iż kto kolwiek opuścił żonę oprócz dla cudzołóstwa, a insząby pojął cudzołoży, a ktoby opuszczoną pojął, cudzołoży» (Mat XIX 9.). — Oto słowa Chrystusa. Żona może opuścić męża na wypadek grzechu cudzołostwa ze strony męża, również i mąż może opuścić żonę z tego samego powodu, ale nie wolno żadnej stronie wchodzić w związki powtórne małżeńskie, gdyż takie związki nie są małżeństwem, lecz cudzołóstwem. Raz zawarte małżeństwo w chrześcijańskiej wierze trwa nierozerwalnie i jest przeszkodą ciągłą do nowych związków. Mogą być powody do usunięcia ich od wspólnego pożycia, ale nie może być nigdy powodu do rozwiązania węzła małżeńskiego. — Trafić się mogą w małżeństwie różne nieporozumienia, może małżeństwo nieraz być ciężkim krzyżem. Czy w tym wypadku wolno kuć ustawę na nowe powtórne związki? Nie wolno! — Św. Paweł podwójną daje radę w takich wypadkach. Albo nie żyć z mężem, — albo się pojednać. A le zabronione są związki powtórne małżeńskie. Śmierć — trumna, Bóg tylko rozłączają małżeństwo. — Ze słów Chrystusowych wynika, że małżeństwo raz zawarte po katolicku jest *nierozerwalne i Chrystus odejmuje ludziom władzę stanowienia jakichkolwiek ustaw czy paragrafów swemu prawu*, bo co Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza. A Kościół św., jako Stróż i Prawny tłumacz dla prawd przez Chrystusa ustanowionych zawsze ich pilnie strzegł i nigdy nie ustępował. Od początku istnienia Kościoła św. zawsze głoszono, że Sakrament małżeństwa jest nierozerwalny, i ilekroć przeciwne kuto ustawy świeckie, odzywały się głosy sprzeciwu. Św. Augustyn mówi: «Małżeństwo jest węzłem żelaznym — a gdzieindziej : «Rozwód prawem Boskiem jest niedozwolony, choćby nawet prawem świeckiem był dopuszczony.»

W całej historji działalności Papieży niema, nie będzie i nie było faktu, którymby przeciwnicy mogli dowieść, że między Papieżami znalazł się choć jeden, któryby kiedykolwiek na rozwód pozwolił, lub małżonkom, którzy się rozeszli, na nowe śluby z innymi się zgodził. Król angielski, Henryk VIII. chciał się rozwieść ze swą prawowitą małżonką Katarzyną Kastylijską, a poślubić dworską damę — Annę Boleyn, ale papież Klemens VII odmówił zezwolenia mimo, że ten król dużo dobrego dla Kościoła zdziałał. Nawet gdy król rozpoczął srogo prześladować katolików i zaprowadził w Anglji wyznanie Lutra, nie zmienił Papież postanowienia, i nie mógł inaczej postąpić, bowiem nie był uprawnionym zmienić to, co Bóg ustanowił.

A więc jak widzimy ustawy pozwalające na rozwód są zbrodnią popełnioną przeciw Bogu i zasadom Kościoła. Katolik może się żenić, albo nie żenić, może żyć w małżeństwie albo też bezżeństwie; skoro jednak decyduje się na małżeństwo, nie może się żenić ani po żydowsku, ani po lutersku, czy masońsku, ale musi związek małżeński zawierać po katolicku. Słuchając o tej sprawie głosu Chrystusa i Kościoła zasłużyć sobie można na ten wielki zaszczyt, że Chrystus będzie gościem w dniu ślubu i nawet wtedy, gdy braknie ojca czy matki, sam osierocone serca pobłogosławi na drogę małżeńską życia.

*Ks. Paciorek*

# LECZNICA POLSKA W PARYZU

Urządzona według nowoczesnych wymagań nauki

**90, rue Faubourg St.-Martin, tuż obok Gare de l'Est**

Métro : Gare de l'Est lub Chateau d'Eau. — Liczne tramwaje i autobusy.

**Diatermia, lampa kwarcowa, leczenie elektrycznością. Prześwietlanie promieniami Roentgena. CHOROBY WEWNĘTRZNE, REUMATYZM HEMOROIDY i ŻYLAKI. NIEGOJĄCE SIĘ OWRZODZENIA, CHOROBY WENERYCZNE, tryper szankier, syfi... - roby krwi, niemoc płciowa. — CHOROBY KOBIECE. — Badanie krwi i moczu.**

**LECZNICA ODPOWIADA NIEZWŁOCZNIE NA ZAPYTANIE LISTOWNE**

Godziny przyjęć : codziennie od 9—8-ej wieczorem za wyjątkiem pory obiadowej (12-2) w niedziele i święta od g. 9—12 i od 2—4 po południu w piątek przyjęć niema.

**Jeżeli nie możecie osobiście zgłosić się do lecznicy, napiszcie a lecznica, wyśle wam natychmiast wszystkie wskazówki po przysłaniu znaczka pocztowego (50 ctm) bezpłatnie.**

**ADRESOWAĆ : LECZNICA POLSKA 90, rue du Faubourg St.-Martin — PARIS X.**

---

**NAJPIĘKNIEJSZE KSIĄŻKI DO NABOŻEŃSTWA**

**POSIADA TYLKO**

**KSIĘGARNIA POLAKA WE FRANCJI**

**263-bis, RUE ST.-HONORE — PARIS (1)**

**Skórkowa, piękna oprawa — złocone brzegi, — Tylko w cenie 12 ,15, 20 Franków!**

---

KAŻDY WYLECZY

**WSZYSTKIE CHOROBY WENERYCZNE**

**CHOROBY KOBIECE:** Upławy, zapalenie,

**CHOROBY KRWI:** żylaki, hemoroidy, małokrwistość (anemja), zaburzenia przemiany materji

LECZENIE SKUTECZNE I PEWNE

**NOWA SUROWICA I SZCZEPIONKA**

**Prześwietlenie (Radjoskopja) — 50 Fr.**

**LEKARZ POLSKI** osobiście udziela pisemnie porad leczenia chorym i nie mogącym przyjść

**OPISAĆ** szczegółowo, ponieważ każdy wypadek jest badany oddzielnie.

Godz. przyjęć: codz. od 9-12 i 2-8, w niedz. i św. 9-12

**Docteur Serv. O. 71, rue de Provence, Paris.**

Metro: Trinite.

---

**Dr RYPKO** dawn. **Dr VIALARD**

**POLSCY DOKTORZY SPECJALIŚCI**

**17, Rue Reaumur, — Paris.**

Telefon: Archives 54-27.

Metro: Reaumur-Sebastopol lub Arts-et-Metiers, lub Temple, lub Republique, w pobliżu dworców kolej Nowe i radykalne sposoby leczenia elektrycznością, serum, zastrzykami, CHOROBY weneryczne i dróg moczowych. Syfilis. Tryper. Szankier. CHOROBY krwi, skórne, niemoc płciowa. CHOROBY nerwów, serca, płucne, żołądka i brzuszne. Bóle i reumatyzmy. BADANIE krwi, moczu, ropy itp.

Codziennie od 9 rano do 9 wiecz. W niedzielę od godziny 8 rano do 1 popołudniu.

Dla robotników i urzędników ceny zniżone.

— Mówi się po polsku, francusku, niemiecku. —

**Leczy także na koszt Kasy Chorych (Assurance Soc.)**

---




---



Najstarszy polski sklep

założony w roku 1909

**Biżuterji Zegarków i Instrumentów Muzycznych**

**ARMAND**

Pod Zarządem Marji Wdyńskiej



*POLECA RODAKOM :*

| | | | |
|---|---|---|---|
| | Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stalowy lub niklowy | | 55 fr. |
| | Zegarek, czarny lub niklowy, 15 rubinów | | 75 fr. |
| | Zegarek, *nakręcany co 8 dni*, czarny lub niklowy | | 95 fr. |
| | Zegarek firmy *Lip* czarny lub niklowy, mechanizm *ancre* 15 rubinów | | 145 fr. |
| | Zegarek, srebrny, mechanizm zbardzo staranny | | 125 fr. |
| | Zegarek, damski, czarny lub niklowy | | 75 fr. |
| | Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny | | 95 fr. |
| | Zegarek, srebrny, płaski, bardzo elegancki mechanizm *ancre*, 15 rubinów | | 165 fr. |
| 633 | Budziki | 48 — 38 — | 30 fr. |
| 235 | Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy. — 31 tonów, 12 basów 425 fr. 21 tonów, 8 basów | | 150 fr. 225 fr. |
| 248 | Harmonijki ustne, Koncertowe, 64 tony, 26 fr. 80 tonów | | 36 fr. |
| 342 | Fonografy | 325 fr. 375 fr. | 425 fr. |
| 457 | Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle 200 fr. 235 fr. | | 265 fr. |
| 304 | Przyrząd do ostrzenia brzytwy w futerale | 6 fr. | 10 fr. |
| 317 | Brzytwy w doskonałym gatunku | 20 fr. 24 fr. | 30 fr. |
| 412 | Grzebienie z prawdziwego rogu, mocne | 7 fr. 9 fr. | 12 fr. |
| 447 | Szczotki do włosów | 10 fr. 12 fr. | 14 fr. |
| 502 | Lusterka w niklowych ramkach | | 18 fr. |
| 201 | Mydło do golenia w metalowym futerale | | 4 fr. |
| 907 | Scyzoryk 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy | 8 fr. | 12 fr. |
| 612 | Maszynka do strzyżenia włosów | 49 fr. | 55 fr. |
| | Pędzle do golenia w doskonałym gatunku | 6 fr. 9 fr. | 12 fr. |
| | Bindy do wasów | 4 fr. | 6 fr. |

Do Każdego zegarka dołączony jest dla czytelników POLAKA WE FRANCJI ładny łańcuszek bezpłatnie. Wysyła się po otrzymaniu przekazu pocztowego (mandat-poste), który nadesłać należy pod adresem ;

**ARMAND**

**4, rue des Archives**

**PARIS (4e)**

Powyższy adres można wyciąć i nakleić na kopertę. — Opakowanie i przesyłka bezpłatnie. — Jeżeli macie trudności z wysyłką pieniędzy to napiszcie do nas nadmieniając jaką nam sumę przesłać chcecie a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wystarczy oddać na pocztę i wpłacić wymienioną kwotę.

**Katalogi wysyłamy bezpłatnie**

# ZACHOWAJCIE DOBRZE TEN ADRES

KTO ZACHORUJE ALBO BĘDZIE SIĘ CZUŁ NIEZDROWYM, BĘDZIE JUŻ MIAŁ ADRES LEKARZA, DO KTÓREGO MOZE NAPISAC PO LEKARSTWO

PISZCIE **Z ZAUFANIEM DO DOKTORA KOLOMBA, KTÓRY WYŚLE WAM SKUTECZNE LEKARSTWO NA WSZELKĄ CHOROBĘ I NA WENERYCZNE.**

## WYZDROWIENIE

Wielmożny Panie Doktorze!
Serdecznie dziękuję, za Pańskie cudowne lekarstwo tak dobrze działające na mój żołądek, na który cierpiałem już przeszło rok, jeździłem do doktorów i mi nie pomogło. Stale miałem boleści nerek i żołądka i już nie mogłem pracować teraz wszystkie boleści i dolegliwości ustały. Stolice mi się poprawiły od Pańskiego cudownego lekarstwa. Z szacunkiem
**Mychajlyszym,** 43,rue de la Fojge **Joeuf.**

Wielmożny Panie Doktorze!
Miałem chroniczny bronchit i kaszlałem od kilku lat. Od pańskiego **Eliksiru zdrowia** i pigułek czuje się lepiej, kaszel już tak mnie nie męczy i pluję mniej
Dziękuję z poważaniem
**NOWAK,** Liverdun **pres Nancy**

Szanowny Panie Doktorze! Miałem **reumatyzm,** który mnie męczył sześć lat. Tak nie wiem, gdzie się podział. Jestem zdrów i mogę pracować. Składam serdeczne podziękowanie doktorowi za wasze cudowne leki i maść.
**Kobylka Stefan,** Belleherbe (Doubs).
Mal. Karol Perron.

**BROSZURĘ LECZENIA I KATALOG LEKÓW WYSYŁA MY BEZPŁATNIE**

**Doktor w domu nie przyjmuje. — Wysyła lekarstwa za zaliczką pocztową.**

Adresować: **Dr. A. KOLOMB, 8, rue François Coppée PARIS (15e)**

---



**POTREBNI SĄ SZOFERZY ZAWSZE I WSZĘDZIE W SAMOCHODOWYM FACHU !**

**PIERWSZA POLSKA SZKOŁA**

**Samochodów Ciężarowych i osobowych im. HALLERA w PARYZU)**

**ADRES:** 35, rue Boissy d'Anglas, 35. — W podwórzu domu Nr. 9, 1-sze piętro.
Metro: Madeleine lub Concorde. Telefon: Elysees 60-91.
**AUTO-ECOLE. — PARIS (8e).**

**Rekomendowana przez Komisję Egzaminacyjną w r. 1922**

**Jedyna szkoła, która posiada własne biuro a nie daje informacyj w kawiarniach, jak to inne szkoły polskie w Paryżu czynią.**

Jeżeli chcesz polepszyć swój byt, mieć pewny i stały zarobek, zarabiając dwa razy więcej niż na roli lub w fabryce, ucz się szoferstwa. Tylko ten fach może Ci zabezpieczyć codzienny kawałek chleba. Nie namyślaj się długo, zgłoś się do naszego biura, lub napisz do nas i my Ci wyślemy odrazu bezpłatnie szczegółowe informacje. Tylko nasza szkoła, która jest najznakomitszą i pełnomocną we Francji i w Polsce, może Cię wyuczyć w 14 dniach jazdy i mechaniki wraz z przejściem egzaminu i otrzymaniem «Prawa Jazdy» i dyplomu Szofera-Mechanika w języku polskim i francuskim; który daje możność do otrzymania dobrej posady. Znajomość francuskiego nie jest obowiązkowa. UWAGA: Uczniom, którzy nie mogą zaraz przyjechać, wysyłamy pocztą kurs lekcyj teoretycznych. Ci zaś, po zaznajomieniu się z tym kursem, przyjeżdżają na lekcje praktyczne. Przyjezdnym z prow. zapewniamy tanie mieszk. Uczniom po zdaniu egzaminu w naszej szkole często dajemy posady szoferów i do traktorów, we Francji i w Polsce, polepszając ich byt. Za 1931 r. szkoła dała około 400 posad dla szoferów. Zapisy codziennie od godziny 9—12 i od 2—7 w. W niedzielę od godz. 9 rano do 5 popoł.

---

# WIELKA LECZNICA POLSKA

**Pod kierownictwem Polaków. — Urządzona według nowoczesnych wymagań nauki.**
**19, RUE TURBIGO**

Metro: Etienne-Marcel, Reaumur-Sebastopol niedaleko Gare du Nord i Est

**Diatermja. — Lampa Kwarcowa. — Leczenie Elektrycznością. — Prześwietlenia promieniami Roentgena.**
**Choroby wewnętrzne. — Reumatyzm. — Hemoroidy. — Żylaki. — Owrzodzenia. — Choroby weneryczne.**
**Choroby krwi. — Niemoc płciowa. — Choroby kobiece i dziecięce.**
**Operacje przeprowadza się lekarzami specjalistami.**
**UWAGA : Lecznica posiada własny gabinet radiologiczny. Prześwietlania po cenach bardzo niskich**
**Otwarta codziennie od 9-12 pp., 2-9 wieczorem. W niedziele i św. 9-4 popoł. — — Pokój dla przyjezdnych.**

## PRZY KLINICE LEKARZE-DENTYSCI

**LECZĄ ZĘBY, PLOMBUJĄ, WYRYWAJĄ BEZ BÓLU.**

**Wstawia się złote korony od 75 fr. (22 karatowe złoto gwarantowane). — Zęby białe na kauczuku od 20 fr. Mostki systemu amerykańskiego. — Zęby złote masywne — Zęby na sztyftach. — Wszelkie roboty absolutnie bez bólu. — Gwarantuje się za wykonanie roboty.**

---

**PALCIE POLSKIE PAPIEROSY!**

**MADEN (ustnikowe) 20 sztuk — 4 Fr., EGIPSKIE, 20 sztuk — 5.40 Fr., ZŁOTA PANI (damskie), 20 sztuk 7 Fr., EGIPSKIE SPECJALNE (luksusowe), 20 sztuk — 11 Fr.**

Zaopatrujcie się w nie obowiązkowo na niedzielę i święta, na bale, zebrania towarzyskie i uroczystości rodzinne, a połączycie przyjemne z pożytecznem, dostarczając pracy Waszym braciom w Polsce.
Jeśli do Waszej miejscowości nie doszły jeszcze polskie papierosy piszcie o tem pod adresem:

**BOITE POSTALE 77 a Neuilly-sur-Seine.**




# Polskie Biuro Podróży

**Wyłączne Przedstawicielstwo Syndykatu Emigracyjnego na Francję i Belgję w zakresie emigracji kontynentalnej**

# ■ POLEXPRESS ■

**22, Boulevard des Italiens. Paris. — (Róg rue Taitbout). — Metro: Opera. — Telefon: Provence 88-55.**

PODRÓŻ POCIĄGIEM SPECJALNYM TRWA JAK POCIĄGIEM MIĘDZYNARODOWYM, T. J. TYLKO 24 GODZ.
**SPRZEDAŻ BILETÓW DO WSZYSTKICH WIĘKSZYCH MIAST W POLSCE.**
Międzynarodowe bilety powrotne. — Dzieci do lat 4-ch podróżują bezpłatnie. — Załatwianie wiz w 1-nym dniu.
**POCIĄGI ODCHODZĄ STALE: Z PARYŻA, LILLE, STRASBURGA** codziennie oprócz sobót, niedziel i świąt.
**SPECJALNY POCIĄG ŚWIĄTECZNY NA BOŻE NARODZENIE ODCHODZI Z PARYŻA, LILLE I STRASBURGA — DNIA 18 GRUDNIA.**

CENY BILETÓW WE FRANKACH FRANCUSKICH:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| **Paryż-Katowice** | **318.** | **Lille-Katowice** | **277.** | **Strasbourg-Katowice** | **280.** |
| **Paryż-Warszawa** | **325.** | **Lille-Warszawa** | **284.** | **Strasbourg-Lwów** | **318.** |
| **Paryż-Kraków** | **322.** | **Lille-Lwów** | **307.** | **Strasbourg-Kraków** | **288.** |
| **Paryż-Lwów** | **348.** | **Lille-Kraków** | **281.** | **Strasbourg-Tarnopol** | **327.** |

**ZAPISY PRZYJMUJE CENTRALA W PARYŻU: 22, Boulevard des Italiens.**

**ODDZIAŁY:**

**Lyon** — 22, rue du Dophine

**Strasbourg,** 2-bis, rue de la Fonderie.

LILLE, 30, rue Faidherbe (w pobliżu dworca).

**AGENCJE:**

**Caen,** 12, rue du Havre,
**Lens,** 33, rue de la Gare.
**Doual,** 32, rue St. Jacques.
**Denain,** 123, rue de Villars (Nord).
**Bruay-en-Artois,** 117, rue de la Republique.
**Marles-les-Mines,** rue Pasteur (Pas de Calais).
**Avion,** rue Letombe (Pas de Calais).
**Valenciennes,** 3, Place de Tournai (Nord).
**Ostricourt,** Cité d. Beaux-Arts estaminet polski(Nord)
**Lens,** 36, rue de la Gare (Pas-de-Calais).
**Noeux-les-Mines,** 254, rue Nationale (Pas de Calais).
**Billy-Montigny,** 127, Route Nationale.
**Montceau-les-Mines,** 69, rue Carnot.
**Abscon,** 15, rue de la Marne,
**Auchel,** — route de Marles (cafe)
**Somain,** 12 Allee,
**Vendin-le-Vieil,** rue Gustave Delory (P. d. C.)
**Clermont-Ferrand,** 33, Av. du Chateau Rouge (Puy de Dome)
**Sallaumines,** 4, rue Nationale 4 Chemins.
**Onnaing,** 2, rue Desandroin (Nord).
**Valenciennes,** 9, rue de la Veille Poissonnerie, 11.
**Oignies,** Comptoir Central de Change.
**St. Quentin,** 48 ,rue Thiers.
**Le Havre,** 21, Place de l'Hotel de Ville.
**Lens,** 11-bis, boulevard des Ecoles-Emile Basly.
**Lens,** 3, rue Thiers.

**AGENCJE W BELGJI: Liège, 7, rue Edouard Wacken.**

CENY BILETÓW WE FRANKACH BELGIJSKICH:

| | | | |
|---|---|---|---|
| **Liege-Warszawa** | **344.** | **Liege-Lwów** | **399.** |
| **Liege-Katowice** | **349.** | **Liege-Kraków** | **354.** |

Wyjeżdżający z Liege winni nadesłać zgłoszenia i dokumenty na trzy dni przed wyjazdem.
**Jadący poza Poznań zmieniają tam pociąg do miejsca, dokąd bilet wykupiły.**

**ŻĄDAJCIE ULGOWYCH BILETÓW POWROTNYCH**

**Bilety powrotne ulgowe, dające prawo do jazdy pociągami międzynarodowemi, nabywać można we wszystkich biurach «POLEXPRESSU» we Francji i w Belgji; w Polsce we wszystkich Oddziałach i Agenturach SYNDYKATU EMIGRACYJNEGO. — Adresy Syndykatu Emigracyjnego można otrzymać w «POLEXPRESSIE» i we wszystkich Urzędach Pośrednictwa Pracy w Polsce.**

Wszyscy więc wyjeżdżający z Francji i Belgji, i którzy mają zamiar powrócić, jak również ci, którzy sprowadzają z Kraju do Francji lub Belgji, rodziny czy też znajomych, winni bezwarunkowo korzystać z tych znacznych ulg, jakie im zapewnia «POLEXPRESS»

Jadący do Poznania naszemi grupami, korzystają z 50 procent zniżek kolejowych (zapół ceny) od miejsca zamieszkania do Poznania, skąd w dalszym ciągu jadą międzynarodowemi pociągami pośpiesz. «Polexpressu»
**WYJAZDY Z POLSKI (Z POZNANIA) stale w czwartki w nocy. Wyjeżdżający winni się zgłosić do Biur Syndykatu, Poznań, Dworzec Odjazdowy, Poczekalnia 4-ej klasy, w dzień wyjazduprzed południem.**

«Polexpress» względnie Syndykat Emigracyjny w Warszawie wyjednywa50 0/0 zniżkę na kolejach polskich.

**PRZY ZAMAWIANIU BILETU NALEŻY NADESŁAĆ 25 FRANKÓW ZALICZKI**
ZANIM KUPICIE GDZIEKOLWIEK BILET — SPRAWDŹCIE CENY U NAS. — NA TEM TYLKO ZYSKACIE.
**WSZELKICH INFORMACYJ UDZIELAMY BEZPŁATNIE. NA LISTY ODPOWIADAMY ODWROTNĄ POCZTĄ.**
**TYLKO JADĄCY POCIĄGAMI «POLEXPRESSU» KORZYSTAJĄ ZE ZNIŻEK NA KOLEJACH POLSKICH**

IMP. «PASCAL». 13, RUE PASCAL. PARIS. Le Gerant: Ernest MARRE.